

SUKCES w pięknym stylu

Anna Pikura to marka produktów kosmetycznych, jakich na polskim rynku jeszcze nie było. Sygnowane są nazwiskiem ich twórczyni, która w rozmowie z „Businesswoman & life” opowiada o swojej pasji do piękna i konsekwentnym dążeniu do kosmetycznego ideału.

Businesswoman: Niechciałym sukcesem jest to, że będąc tak młodą osobą, stworzyła Pani bardzo silną markę. W czym tkwi sekret?

Anna Pikura: Nie odważę się wygłaszać żelaznych recept. Jedno mogę powiedzieć na pewno: do swojej pracy podchodzę z pasją i wierzę w to, co robię.

BW: Jest Pani również twarzą swoich kosmetyków.

AP: Jeśli chcę przekonać klientów do swojej marki, nie mogę się za nią chować. Będąc twarzą kosmetyków firmowanych moim nazwiskiem, daję sygnał, że jestem przekonana do rezultatów swojej pracy.

BW: Co poradziłaby Pani osobom, które dopiero zaczynają przygodę z prowadzeniem własnej firmy?

AP: Powinny być świadome swoich celów, kochać to, czym chcą się zająć, i być konsekwentne – przecież kropla draży skałę.

BW: Ma Pani wykształcenie socjologiczne i menadżerskie. Skąd pasja do kosmetykologii?

AP: Jest ona we mnie od dziecka. Zawsze interesowałam się kosmetykami. Również na studiach socjologicznych wiele czasu poświęcałam zglębieniu zagadnień związanych z urodą na przestrzeni wieków. Pracę magisterską

🔵 RECEPTURY
OPRACOWUJĄ
NAJLEPSI PROFESJONALIŚCI,
KIERUJĄC SIĘ MOIMI WYTYCZNYMI
CO DO PRZEZNACZENIA
KREMU I SKŁADNIKÓW
AKTYWNYCH, JAKIE
CHCIAŁABYM W NIM
WIDZIEĆ. PRAGNĘ
PODKREŚLIĆ, ŻE SĄ
TO NASZE AUTORSKIE
RECEPTURY,
A UNIKATOWE
PREPARATY POWSTAJĄ
Z KOMPONENTÓW
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI,
W WIĘKSZOŚCI
POCHODZĄCYCH
Z CERTYFIKOWANYCH
UPRAW
EKOLOGICZNYCH. 🔵

napisałam o kanonach piękna, byłam więc zawsze blisko tego tematu.

BW: Czy po studiach od razu założyła Pani własną firmę kosmetyczną, czy może zdobywała Pani doświadczenie, pracując na etacie?

AP: Podczas studiów pracowałam w różnych firmach, gromadząc doświadczenie i wiedzę na temat sprzedaży bardzo luksusowych produktów. Następnie założyłam własną firmę i zajęłam się dystrybucją preparatów kolagenu aktywnego biologicznie, w którym dostrzegłam ogromny potencjał kosmetyczny. To była jednoosobowa działalność gospodarcza, jednak po roku uzyskałam tak dobre efekty, że zostałam wyłącznym dystrybutorem tych produktów w Polsce. Zachwyt dla kolagenu pozostał we mnie do dziś. Uważam, że jest to produkt, którego świat potrzebował, ustawiający wysoko poprzeczkę w kosmetyce.

BW: Działalność Pani firmy ma nazwiskiem.

AP: Moja linia obejmuje sześć preparatów kolagenu aktywnego biologicznie, uzyskiwanego według najbardziej zaawansowanej technologii, przeznaczonych do różnych partii twarzy i ciała. Opracowaliśmy też suplement diety – kapsułki piękności z kolagenem – oraz zestawy dla dłoni i stóp, w których kolagen odgrywa istotną rolę. Natomiast linia botaniczna zrodziła się z chęci stworzenia kosmetyków dopełniających kurację kolagenową.

BW: Na czym polega to dopełnienie?

AP: Kolagen potęguje się substancji czynnych zawartych w kremie. Po wnikięciu kolagenu w skórę warto więc nałożyć krem z możliwie najwyższej jakości składnikami. Prace nad naszymi kremami trwały kilka lat. W tej chwili mamy dziewięć biokremów, niebawem pojawi się dziesiąty. Są dostosowane do potrzeb różnych typów skóry – mamy kremy o bardzo wszechstronnym działaniu, jak ekskluzywna, odmładzająca Poetica czy nawilżający Hydrology, oferujemy także preparaty pomagające w rozwiązaniu konkretnych



Anna Pikura
założycielka
i prezes firmy AP
Ltd. Sp. z o.o. Sp. k.,
twórczyni marki
kosmetycznej
firmowanej jej
nazwiskiem.

problemów, np. Douxmatique dla skóry suchej czy Sensilogy dla naczyniowej. Kolagen i biokremy można oczywiście stosować niezależnie.

BW: Jak tworzone są kremy Anna Pikura?

AP: Receptury opracowują najlepsi profesjonaliści, kierując się moimi wytycznymi co do przeznaczenia kremu i składników aktywnych, jakie chciałabym w nim widzieć. Pragnę podkreślić, że są to nasze autorskie receptury, a unikatowe preparaty powstają z komponentów najwyższej jakości, w większości pochodzących z certyfikowanych upraw ekologicznych.

BW: Od jak dawna kolagen i biokremy Anna Pikura są obecne na rynku?

AP: Światową premierę miały w ubiegłym roku w Bolonii, na największych targach kosmetycznych na świecie. Odnotaliśmy duże zainteresowanie. Zbieraliśmy komplementy nie

tylko do działania kosmetyków, ale i za ich wygląd. Przywiązuję ogromną wagę do oprawy, nasze produkty są pakowane w bardzo ekskluzywny sposób, stosownie do swej cennej zawartości.

BW: W jakich krajach poza Polską są one dostępne?

AP: Na całym świecie, nawet w odległych zakątkach. Cieszę się zainteresowaniem w wielu krajach europejskich, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie. Tam, gdzie nie mamy jeszcze własnych dystrybutorów, prowadzimy sprzedaż internetową.

BW: Stworzyła Pani sieć salonów piękności.

AP: Istnieje ona i rozwija się od sześciu lat, nie tylko jako salony należące do naszej firmy, ale i we Francji. Cenię ją nie tylko za okazje do praktycznego demonstrowania skuteczności moich preparatów podczas firmowych

zabiegów, ale i za możliwość bezpośredniego kontaktu z klientem.

BW: Kosmetyki Anna Pikura są ekskluzywnie. Jaka grupa klientów je kupuje?

AP: Moje kosmetyki nie są tanie. Mimo to obserwujemy, że wiele osób, widząc efekty ich działania, odkłada pieniądze, ponieważ wolą kupić jeden produkt naszej marki niż kilka kosmetyków innych firm. Dotyczy to zarówno kolagenu aktywnego biologicznie, który realnie rozwiązuje wiele problemów skóry, jak i biokremów, których łagodność dla skóry i skuteczność nie mają sobie równych.

BW: Jak wyobraża sobie Pani dalszy rozwój firmy?

AP: Powiem bardzo krótko. Nie poprzestanę na tym, co osiągnęłam. Na pewno sprawię klientom niejedną niespodziankę, która ich zachwyci.

